

Wieści z kraju

16 młodych orłów przednich opuściło gniazda

16 młodych orłów przednich opuściło w połowie lipca br. gniazda w Karpatach. – „Lęgi w tym roku były wyjątkowo udane. Obserwacją orłów przednich zajmuję się od wielu lat, ale tak rekordowego roku nie było” – powiedział Marian Stój z Komitetu Ochrony Orłów.

W ubiegłym roku gniazda opuściły cztery orły, a rok wcześniej tylko trzy. Udane lęgi, choć nieco mniejsze niż w tym roku, zanotowano w 2002 r., kiedy gniazda opuściło 14 młodych orłów, a także w 2001 r. – 11.

Powodem udanych lęgów były m.in. obfitość pokarmu i sprzyjająca pogoda.

Młode orły do zimy będą przebywać w towarzystwie rodziców. Dojrzałość płciową osiągną dopiero za cztery lata.

W Polsce żyje ok. 35 par orłów przednich. Najwięcej, bo ponad 30 par, bytuje w Karpatach – głównie w Beskidzie Niskim i Bieszczadach. Poza Karpatami można je spotkać także na Mazurach.

(PAP)

Przekop Mierzei Wiślanej

80 mln euro ma kosztować przekop Mierzi Wiślanej. Projekt czterokrotnie tańszej inwestycji przygotowała na swój koszt dwójka fachowców. Minister transportu morskiego ocenił go jednak negatywnie.

Projekt kanału, który ma uniezależnić od Rosji żeglugę na polskiej części Zalewu Wiślanego, trafił już do Brukseli wraz z innymi priorytetowymi inwestycjami. Polska chce, by 3/4 z szacunkowego kosztu 80 mln euro stanowiły pieniądze unijne. Komisja Europejska podejmie decyzję do końca roku.

Według rządowej koncepcji, kanał ma powstać w pobliżu miejscowości Skowronki, mieć 1100 m długości, 5 m głębokości i ok. 60 m szerokości. Wlot od strony Bałtyku ochraniać mają falochrony wychodzące ok. 100 m w morze oraz usypane poldery. Od strony zalewu znajdzie się śluza z wrotami sztormowymi, zabezpieczająca przed nadmiernym dopływem do słodkiego zalewu słonej wody z Bałtyku. Przeciętą kanałem mierzeję połączy most wiszący, na którym oprócz dwupasmowej jezdni znajdzie się tor kolejowy, chodnik dla pieszych i ścieżka rowerowa.

Tym, co może pokrzyżować rządowe plany, jest ochrona środowiska. Kanał w Skowronkach znalazłby się na terenach objętych unijnym programem Natura 2000, w pobliżu rezerwatu ptactwa wodnego. Odciałyby także możliwość swobodnego przemieszczania się zwierzętom na mierzei.

Architekci Gerard Czarnomski i Cezary Czarnomski, inżynierowie budowli morskich i portów, stworzyli alternatywny projekt przekopu, który nie tylko naruszy środowisko w mniejszym stopniu, ale także jest cztery razy tańszy. Proponują oni wykonanie przekopu ok. 3 km przed końcem polskiej części mierzei, przy wsi Piaski. Kanał miałby ok. kilometr długości, 100 m szerokości i 8 m głębokości. Takie rozwiązanie nie wymagałoby budowy bardzo drogiego mostu (na potrzeby wsi działałaby przeprawa promowa). Od strony Bałtyku powstałyby falochrony, a od zalewu krótki pirs promowy i nabrzeże do cumowania białej floty oraz port jachtowy.

Projekt braci ocenił negatywnie minister gospodarki morskiej Rafał Wiechecki. – „Przekop w Piaskach byłby za daleko od Elbląga. Nikt nie będzie pogłębiał kilkudziesięciu kilometrów toru wodnego ani budował kanału dla barek” – mówi minister. Zdaniem braci Czarnomskich, Zalew Wiślany jest dziś zbyt płytki i zamulony, by nawet przy ciągłym pogłębianiu mogło w nim pływać coś więcej niż płaskodenne statki białej floty i barki towarowe.

Zdaniem ministra Wiecheckiego, kanał przez Mierzeję będzie miał ogromne znaczenie dla rozwoju gospodarczego Elbląga i gmin nadzalewowych. Podkreślał on, że inwestycja ma otworzyć port w Elblągu, który obecnie jest odcięty od morza. Poza tym inwestycja jest istotna z ekologicznego punktu widzenia. – „Zalew zaczyna być martwy, nie ma w nim tlenu, jest coraz mniej ryb. Ta inwestycja może pobudzić do życia Zalew Wiślany” – podkreślił minister.

Gdyby okazało się, iż KE nie wyraża zgody na finansowanie inwestycji ze środków europejskich, to „jest wola premiera Jarosława Kaczyńskiego na finansowanie ze środków budżetowych”.

(PAP)

Więcej kozic w Tatrach

Do prawie 550 sztuk wzrosła w porównaniu do roku ubiegłego liczba kozic w Tatrach. Zwierzęta w 35 rejonach liczyło 152 pracowników polskiego i słowackiego parku narodowego.

– „Mamy w tym roku 119 młodych kozic, w ubiegłym było ich 99. W sumie naliczyliśmy 548 osobników” – mówił Filip Zięba, pracownik Tatrzańskiego Parku Narodowego koordynujący akcję po stronie polskiej.

W tym roku akcja wiosennego liczenia kozic znacznie się opóźniła ze względu na długo leżący śnieg i niesprzyjające warunki pogodowe, dlatego pracownicy parków poszli w góry dopiero 17 lipca.

W Tatrach stale monitoruje się także populację niedźwiedzia, orła, rysia i świstaka. Piotr Krzan, podleśniczy sekcji ochrony fauny w Tatrzańskim Parku Narodowym, powiedział, że corocznie notuje się 50 świstacznych kolonii po średnio 4 sztuki każda, od 12 do 16 niedźwiedzi, sześć do ośmiu rysi i jedną orlą rodzinę.

(PAP)

Ostateczna zgoda na nowy wyciąg w Karkonoskim PN

Ministerstwo Środowiska zgodziło się ostatecznie na budowę nowego wyciągu krzeselkowego na Święteczny Kamień w masywie Szrenicy w Karkonoskim Parku Narodowym.

Kolejka o długości 2400 metrów ma przewozić 1400 osób w ciągu godziny. Ma to być jeden z najdłuższych wyciągów w Karkonoszach. Koszt inwestycji szacowany jest na ok. 20 mln zł. Dolna stacja nowej kolejki ma powstać obok istniejącej już najniższej stacji wyciągu w Szklarskiej Porębie.

Ministerstwo Środowiska ponad rok wydawało zgodę na przeznaczenie gruntów leśnych na cele narciarskie. Samorządowcy ze Szklarskiej Poręby z miejscowymi parlamentarzystami wielokrotnie wywierali nacisk na ministerstwo i w końcu dopięli swego.

Inwestorowi, spółce Sudety Lift, do rozpoczęcia budowy brakuje jeszcze kilku dokumentów, m.in. Ministerstwo Środowiska ma podać opłaty za wycinkę drzew i ustalić kompensacje przyrodnicze.

Inwestorzy porozumieli się też z częścią przyrodników. W zamian za zgodę na budowę wyciągu na Święteczny Kamień, spółka Sudety Lift zrezygnowała z planów budowy czterech wyciągów i tras narciarskich w rejonie Kotła Szrenickiego i Łabskiego Szczytu. To obszary, na których ochronie ekologom zależało najbardziej. – „Jesteśmy zadowoleni z kompromisu. W rejonie Kotła Szrenickiego i Łabskiego Szczytu występują rzadkie gatunki roślin. Gniazdują też ptaki objęte ochroną unijnej dyrektywy Natura 2000” – wyjaśnia Andrzej Raj, dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego.

Spór o nowy wyciąg w Szklarskiej Porębie ma długą historię. By zmusić Karkonoski PN do ustępstw, mieszkańcy Szklarskiej Poręby m.in. blokowali główną ulicę miasta, prowadzącą do przejścia granicznego w Jakuszycach. Zaniepokojenie możliwością tej inwestycji wyrażali natomiast pracownicy Czeskiego Karkonoskiego Parku Narodowego. Przekonywali, że wyciąg na Święteczny Kamień może niekorzystnie wpływać na strefy ścisłej ochrony przyrody po ich stronie gór. Twierdzili, że sztuczny śnieg różni się składem chemicznym od naturalnego i dlatego zasypanie nim rejonu Szrenicy może mieć zły wpływ na środowisko.

Więcej o tej sprawie pisaliśmy w DŻ nr 5/2006 w artykule „Karkonosze – gdzie ten kompromis?”. Jak pisał wtedy Krzysztof Okraśiński, „Wałbrzyski Oddział Pracowni stoi jednak na stanowisku, iż kompromis zawarty choćby i przed Głównym Konserwatorem Przyrody i zyskujący poklask Rady Naukowej KPN nie może zyskać akceptacji, ponieważ nadal stoi wbrew zasadom ochrony przyrody i wbrew zasadom ochrony sieci Natura 2000 (brak uzasadnienia dla negatywnego oddziaływania na siedliska i gatunki o znaczeniu priorytetowym). Tymczasem istnieje możliwość realizacji wariantów rozwoju infrastruktury narciarskiej poza granicami KPN na terenach o nieco mniejszej atrakcyjności przyrodniczej – nie są one jednak bezpośrednio skomunikowane z istniejącą infrastrukturą w granicach Parku, co wydaje się być barierą mentalną, niemożliwą do przeskoczenia dla zwolenników nartostrad na Szrenicy”.

(„Słowo Polskie-Gazeta Wrocławska” / Własne)

Zabudowa Polan Białowieskich

W lipcu br. został wyłożony do publicznego wglądu projekt zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Białowieża.

Projekt zmiany studium zakłada m.in. budowę szeregu nowych obiektów w południowej części Polany Białowieskiej, sąsiadującej z rezerwatem ścisłym Białowieskiego Parku Narodowego, nadanie terenom leśnym statusu sportowo – rekreacyjnego, budowę zbiornika wodnego w dolinie rzeki Narewki, między Białowieżą a Podolanami.

Krytyczne opinie wobec planów zabudowy polan wyraziły najważniejsze krajowe organy i placówki naukowe. Zdaniem Komitetu Przyrody PAN planowana zabudowa doprowadzi do dalszego zaburzenia i tak już naruszonych stosunków wodnych w południowej części parku narodowego, co grozi utratą pierwotności tamtejszych biotopów; kolejnego przybliżenia źródeł zanieczyszczeń, hałasu i oświetlenia do najcenniejszego z naszych parków narodowych; zlikwidowanie wybitnie podnoszącego różnorodność biologiczną wycinka krajobrazu leśno-polnego, co spowoduje wycofanie się gatunków ekotonalnych (w tym ptaków drapieżnych- zwłaszcza orlika krzykliwego, żurawi, itp.); Jesienią ubiegłego roku Dyrektor Białowieskiego Parku Narodowego wystąpił do Ministra Środowiska z pozytywnie zaopiniowanym przez Radę Naukową parku wnioskiem o utworzenie otuliny Parku Narodowego w południowej części Parku, co raz na zawsze położyłoby kres nieprzemyślanej zabudowie. Niestety dotychczas otulina nie została utworzona.

Opracowanie: Radosław Szymczuk